

prof. Wojciech Zubala
Wydział Malarstwa
Akademia Sztuk Pięknych
w Warszawie

**Recenzja pracy doktorskiej pana magistra Roberta Żbikowskiego
zatytułowanej „Wędrowiec – w poszukiwaniu harmonii obrazu”
sporządzona w związku z przewodem doktorskim
w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne
wszczętym przez Radę Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach**

Praca doktorska mgr. Roberta Żbikowskiego zatytułowana „Wędrowiec – w poszukiwaniu harmonii obrazu”, która została zrealizowana pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Ryszarda Ługowskiego, składa się z dzieła plastycznego będącego cyklem obrazów oraz towarzyszącej mu rozprawy doktorskiej. Całość została przedstawiona w formie reprodukcji wraz z towarzyszącym im opisem.

Główną część pracy stanowi cykl 15 obrazów zrealizowanych na płótnie w technice własnej. Każdy z nich opatrzony jest tytułem w porządku chronologicznym od obrazu pierwszego do piętnastego. Cykl zawiera pięć dyptyków. Takie usystematyzowanie nie jest przypadkowym zabiegiem. Jak sam autor zaznacza, malowane przez niego obrazy są dowodem fascynacji proporcją, harmonią i porządkiem, a malując je kierował się zasadą złotego podziału.

Materia wszechświata znajduje się w ciągłym ruchu wywołując w ludzkim umyśle wrażenie chaosu. Ciekawość i chęć poznania sprawiła, iż człowiek przekonał się o tym, że świat jest zestrojony harmonijnie i zawiera w sobie porządek tak w mikro, jak i makroskali. Nie bez powodu starożytni myśliciele w odniesieniu do wszechświata zaczęli stosować termin *kosmos*, czyli ład. Prekursorami harmonijnej teorii budowy wszechrzeczy byli pitagorejczycy. W oparciu o prowadzone badania naukowe uważali, że cały porządek świata zawarty jest w liczbach. To dzięki matematycznym uwarunkowaniom rzeczywistość zachowuje właściwe proporcje i harmonię. Teoria ta ma swoje odbicie w nauce o estetyce, a dla artystów kolejnych epok była wskazówką w ich twórczych poszukiwaniach. Również Żbikowski wydaje się podążać tą drogą.

Choć główną część pracy doktorskiej stanowi dzieło plastyczne, to jej część opisowa będąca rozprawą (również zatytułowana „Wędrowiec – w poszukiwaniu harmonii obrazu”) w znaczący sposób dopełnia przedstawione dzieło malarskie, a poruszane w niej zagadnienia pozwalają odbiorcy na zrozumienie intencji autora.

We wstępie doktorant przybliżył postać tytułowego „Wędrowca” wskazując na samego siebie. Jednocześnie jednak podkreśla w tekście rozprawy: *to nie tylko ja jako wędrowiec-artysta jestem*

inspiratorem i po części podmiotem mojej pracy doktorskiej. Równie ważne są powstałe obrazy i ich historia, ale także przemiany, jakim ulegają.

Każdy człowiek wpisany jest w konkretną przestrzeń i czas. Wędrowka przez życie nieustannie dostarcza mu nowych przeżyć i doświadczeń. Te zaś determinują jego zachowania i reakcje wobec otaczającej go rzeczywistości. Dla artysty-człowieka obdarzonego szczególną wrażliwością, reagującego na bodźce zewnętrznego świata oraz przeżycia płynące z własnego duchowego wnętrza, stanowią źródło twórczości. Taka też jest postawa Żbikowskiego. Podąża on swoją własną drogą nie bacząc na obowiązujące mody i nurty artystyczne. Szuka własnego języka wizualnego, skupia się na świecie własnych przeżyć poddając je nieustannej pogłębionej refleksji. Jego metaforyczna wędrowka przez życie to świadectwo dojrzałości jako człowieka i artysty. Znajduje to potwierdzenie w jego własnych słowach: *Moją twórczość traktuję jako narzędzie służące tworzeniu swoistej dokumentacji wierząc, że jest ona w stanie najlepiej oddać moje myśli i odczucia. „Wędrowiec w poszukiwaniu harmonii obrazu” jest procesem zbierania doświadczeń i ich transformacji w formę dzieła sztuki.*

Punktem wyjścia dla dzieła plastycznego będącego podmiotem omawianej pracy doktorskiej był szkic-obraz prezentowany na wystawie pod numerem piętnastym, dla którego inspiracją – jak podkreśla autor – było wnętrze galerii proporcjami zbliżone do reguły złotego podziału. Obraz piętnasty był początkiem dalszych rozważań wokół założeń wystawy. Tak zrodził się kolejny szkic, który autor nazwał obrazem trzynastym, będący wizualizacją projektowanej ekspozycji uwzględniającej przestrzeń galerii i jej relacje w odniesieniu do skali i formatu prezentowanych w niej obrazów. Doktorant przyznaje, iż: *Celem była chęć osiągnięcia harmonii opartej na symetrii i proporcji wynikającej z zasad złotego podziału. Harmonia, której poszukuję w sztuce, dotyczy nie tylko samego obrazu, lecz również kontekstu miejsca.*

W przedstawionej rozprawie niezwykle ważne znaczenie ma drobiazgowy opis samych prac. Nie ukrywam, że był on dla mnie niezwykle pomocny, ponieważ same reprodukcje nie są w stanie oddać rzeczywistej malarskiej materii obrazów oraz zawartych w nich szczegółów, a poprawne odczytanie treści malarskich ma kluczowe znaczenie dla zrozumienia intencji autora. Żbikowski nie przedstawia rzeczywistości wprost, jego obrazy są wyabstrahowane. Mimetyzm przedstawień zostaje zastąpiona znakami, swoistą kaligrafią nazwaną przez malarza własnym alfabetem, który wpisany jest w kompozycję obrazów. Jak sam autor podkreśla nie można odszukać w nich konkretnych znaczeń, nie podlegają one słownemu opisowi. Mają jedynie stanowić ogniwo w nawiązaniu dialogu artysty z odbiorcą, który ma być oparty na budowaniu emocjonalnej więzi, a tym samym wprowadzać w duchową przestrzeń obrazów.

Żbikowski konstruuje swoje dzieło w sposób metodyczny. Dotyczy to nie tylko samego procesu myślowego, ale również warsztatowego. Cechą jego obrazów są: geometryczna kompozycja, symetria i harmonijny ład. Treści formalne stanowią znaki budowanie z punktów, linii i płaszczyzn. Wszystko podporządkowane jest bardzo oszczędnej, wyszukanej monochromatycznej gamie barwnej.

Jego racjonalna metoda pracy nie narzuca sztywnych ram i nie stanowi przeszkody do stworzenia prac w oparciu o intuicję i wrażliwość. Uwagę zwraca warsztat malarski i sposób malowania szczegółowo opisany w rozdziale poświęconym procesowi realizacji. Artysta według ściśle ustalonych reguł starannie dobiera formaty podobraz. Świadomie selekcjonuje środki, wykorzystując stworzoną przez siebie autorską technikę malarską bazującą na wykorzystaniu naturalnych barwników powstałych z warzyw i owoców. Robi to celowo, wiedząc iż światło ma istotny wpływ na trwałość pigmentów. Na malowanych w ten sposób obrazach kolor podlega ciągłej transformacji. Zabiegi te nie służą tylko uzyskaniu efektu wizualnego, ale także uświadomieniu sobie i odbiorcy, że wszystko ulega przemianie, jest w ciągłym ruchu. Autor podkreśla, że nie tylko on jest tytułowym „Wędrowcem”, ale jest nim również widz-odbiorca oraz sam obraz. Można wnioskować, iż dla Żbikowskiego ważnym elementem jego postawy artystycznej, oprócz refleksji nad rzeczywistością, jest sam proces tworzenia. To w nim zawiera się istota odkrywania siebie i wyrażania swojego stosunku do świata.

Przedstawione dzieło malarskie składa się na jednorodny pod względem formalnym cykl, w którym każda praca stanowi w swojej wizualnej formie odrębny świat. Obrazy Roberta Żbikowskiego wprowadzają widza w stan skupienia i refleksji, dlatego niektóre z nich ośmielę się nazwać abstrakcyjnymi ikonami.

Doktorant dopełnia swoje refleksje odwołaniem się do twórczości artystów: Paula Klee oraz Koji Kamoji. Z tym ostatnim udało się Żbikowskiemu przeprowadzić wywiad dotyczący twórczości artysty, jego inspiracji i podejmowanej w pracach problematyki. Rozmowa ta jest dostępna na stronie internetowej. W tekście rozprawy można także odnaleźć odwołania do myśli teoretyków – malarza Władysława Strzemińskiego i jego „Teorii Widzenia”, Wasyla Kandyńskiego i jego dwóch sztandarowych dzieł teoretycznych: „O duchowości w sztuce” oraz „Punkt i linia a płaszczyzna”, czy też Adriana Frutigera, wybitnego typografa i specjalisty w zakresie komunikacji wizualnej, a także wielu innych. Pełny wykaz odwołań zawiera załączona przez doktoranta bibliografia.

Rozprawa doktorska jest tekstem intensywnie wypełnionym treścią i w sposób wyczerpujący, stanowiąc jego wnikliwą analizę, dopełnia prezentowane dzieło plastyczne. Jest również świadectwem dużej wiedzy teoretycznej doktoranta. Przedstawiona przez pana Roberta Żbikowskiego rozprawa w sposób przekonujący uzasadnia podjęty przez niego temat pracy doktorskiej.

Konkluzja.

Po zapoznaniu się z przedstawioną przez pana magistra Roberta Żbikowskiego pracą doktorską zatytułowaną „Wędrowiec – w poszukiwaniu harmonii obrazu” i po jej szczegółowej analizie stwierdzam, że spełnia ona ustawowe wymogi stawiane kandydatom ubiegającym się o stopień doktora, określone w ustawie o stopniach i tytułach naukowych, stanowiąc twórczy wkład w rozwój dyscypliny artystycznej sztuki piękne.

Zaprezentowany cykl obrazów malarskich jest dziełem oryginalnym, dojrzałym, o wysokich walorach artystycznych, nacechowanym indywidualizmem autora. Doktorant wykazał się dużą wiedzą teoretyczną oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej. Praca stanowi

istotny etap rozwoju artystycznego Roberta Żbikowskiego i – jak sam zaznaczył – nie jest to koniec drogi tytułowego „Wędrowca”, bo już w niedalekiej przyszłości może mieć swoją kontynuację.

Biorąc pod uwagę wysoki poziom przedstawionej pracy w oparciu o art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z pełnym przekonaniem popieram starania pana magistra Roberta Żbikowskiego o nadanie mu stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne przez Radę Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.



prof. Wojciech Zubala

Konstancin, czerwiec 2019